

Wakacje zaczynają się w Gdyni

Dzieją się cuda, gdy na głowach wianki ... Gdynia tradycyjnie rozpoczyna lato największą imprezą plenerową. Cuda Wianki 2017 to święto zabawy, muzyki i miłości.

Na wielkiej scenie rozstawionej przy plaży słyszeć głośnie rozbrzmiewające dźwięki muzyki. Plaża Śródmieście powoli zapełnia się gośćmi. Siadają na murkach i na plażowym piasku. Starzy i młodzi, tej nocy nie patrzą na zegarek. To znak, że wakacje rozpoczęły się na dobre.

W Gdyni wianki na głowach nikogo nie dziwią. Plecione z popularnych kwiatów polnych i ziół dodają uroku każdej mijanej dziewczynie. Magia wieczoru przesilenia letniego działa. Słowiańskie święto wody, ognia, miłości i płodności, mimo upływu lat niesie za sobą atmosferę radości, odpoczynku oraz czas dozwolonych harców i swawoli.

„Ognisko to nie tylko ciepło i miejsce do biesiady. Dawne podania mówią, że paliły grzechy i przewinienia. To jedna sprawa ale nie najważniejsza” – wraca do historii Nocy Świętojańskiej Monika studentka Oceanografii.

Najważniejsze, aby tej nocy znaleźć miłość. Dlatego na brzegu plaży pojawi się wiele samodzielnie uplecionych wianków.

„Bardzo liczę, że będzie lepiej, niż szukając w internecie! My puszczamy wianki, a chłopaki muszą je wyłowić” – śmieje się Aśka, tegoroczna maturzystka z Gdyni.

Szybko wyłowiony wianek znaczył zamążpójście. Tej, której splecione kwiaty utonęły groziło staropanieństwo. Jeśli płynął długo to trzeba było uzbroić się w cierpliwość, że trochę to potrwa, ale mąż się znajdzie.

Ta noc to czas, gdy para mogła bez przyzwoitki wyruszyć w las w poszukiwaniu mitycznego kwiatu paproci. Choć teraz asysta mogłaby dziwić, jak przyznają młodzi plażowicze ten powrót do tradycji ma wiele uroku.

„ Teraz liczy się szybki sex i duża kasa. Mieszkanie, samochód, dobre studia i stresy, takie jest życie współczesnego faceta. Fajnie, bo oficjalnie bez napinki pochodzę sobie za rękę, a szukanie w krzakach paproci naprawdę sprzyja, że będzie się działo” – tłumaczy na luzie Mikołaj, trener personalny z Gdańska.

W wianku na głowie nie tylko występują dziewczyny. Wygląda na to, że piękna labradorka Kama też szuka tu męża.

„ Chłopaka nie szukamy, bo ja mam, a Kama szczeniaków mieć nie będzie. Wianek z mleczy odgoni choroby i złe uroki, które zawistnicy mogliby rzucić na moje psisko” – przyznaje Kinga, która wraz z mężem i nieodłącznym psem prowadzą salon oświetlenia w Gdyni.

Jak co roku organizator postanowił, że uczyni tę noc pamiętną. Cuda Wianki oficjalnie otworzą sezon plażowy w Gdyni. Sercem zabawy jest scena, a na niej Crystal Fighters, Smolik i Kev Foa, Kamp i Edyta Górecka. W infoboxie promocja młodych talentów muzycznych i dzień warsztatów artystycznych o nazwie Park Cudów, gdzie można spełnić się literacko, manualnie plotąc wianki, biorąc udział w grach podwórkowych i rekreacyjnych w przerwie przegryzając coś dobrego z najlepszych trójmiejskich foodtrucków.

PAP Life

dra/